

*Sygn. akt III U 13/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 września 2013 r.*

<i>Sąd Okręgowy</i>	<i>w Ostrołęce</i>	<i>Wydział III</i>
<i>Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych</i>		

w składzie:

**Przewodnicząca:** SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak

**Protokolant:** sekretarz sądowy Emilia Kowalczyk

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu** 19 września 2013 r. w O.

**sprawy z odwołania** K. B.

**przy udziale** zainteresowanego S. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) w O.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

**o** ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

**na skutek odwołania** K. B.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

**z dnia** 4 grudnia 2012 r. **nr** (...)

**orzeka:**

1. oddala odwołanie;
2. zasądza od K. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P. kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sygn. akt III U 13/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 grudnia 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. stwierdził, że K. B. nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 15.06.2011r. do dnia 15.06.2012r. jako pracownik u płatnika składek PPHU (...) w O. S. B..

K. B. wniosła odwołanie od powyższej decyzji. Zaprzeczyła jakoby zawarta przez nią umowa o pracę ze S. B. miała charakter pozorny. Stwierdziła, że wykonywała pracę do momentu przejścia na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą. Jako dowód wskazała podpisywanie listy obecności oraz wydanie przez pracodawcę świadectwa pracy i zaświadczenia

o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Ponadto podniosła, że Sąd Rejonowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 15.10.2012r. w sprawie IVP 386/12 zasądził na jej rzecz wynagrodzenie, a wyrok uprawomocnił się.

Zainteresowany S. B. przyłączył się do odwołania.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. wniósł o oddalenie odwołania. Uzasadniając swe stanowisko ZUS podniósł, że K. B. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę przez płatnika składek PPHU (...) w O. S. B. w okresie od dnia 15.06.2011r. do dnia 15.06.2012r. W okresie od dnia 30.06.2011r. do dnia 01.09.2011r. K. B. przebywała na zasiłku chorobowym, a od dnia 02.09.2011r. do dnia 16.02.2012r. na zasiłku macierzyńskim. Po tym, w okresach: 01.03.2012r.-14.03.2012r., 21.03.2012r.-23.03.2012r., 26.03.2012r.-30.03.2012r., 16.04.2012r.-20.04.2012r., 23.03.2012r.-27.04.2012r., 07.05.2012r.-11.05.2012r., 14.05.2012r.-18.05.2012r. i 28.05.2012r.-15.06.2012r. K. B. przebywała na zasiłku opiekuńczym.

Po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego, ZUS doszedł do przekonania, że umowa o pracę zawarta pomiędzy K. B. a PPHU (...) w O. S. B. jest nieważna w myśl art.58§1 kc i wydał zaskarżoną decyzję.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :**

PPHU (...) w O. S. B. była firmą specjalizującą się w wykonywaniu instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych. W firmie tej na stanowisku dyrektora ds. inwestycji pracował B. B. (1) – mąż K. B.. K. B. ukończyła studia na kierunku administracja. Do dnia 05.02.2009r. miała zawartą ostatnią umowę o pracę i pracowała w (...) Jednostce Wdrażania Programów Unijnych jako inspektor.

Gdy K. B. była w siódmym miesiącu ciąży, zawarła umowę o pracę z PPHU (...) w O. S. B.. S. B. przed zawarciem tej umowy nie sprawdził kwalifikacji K. B. do wykonywania pracy na stanowisku kosztorysanta, na które ją przyjął. S. B. przyjął K. B. do pracy, gdyż chciał pomóc jej mężowi, bo wiedział, że są w trudnej sytuacji. Tak doszło do zawarcia umowy o pracę na czas określony: od dnia 15.06.2011r. do dnia 15.06.2012r. Na mocy tej umowy K. B. miała pracować na stanowisku kosztorysanta budowlanego z wynagrodzeniem 2.500zł miesięcznie. Jej mąż jako dyrektor otrzymywał taką samą pensję tj. 2.500zł. Wszelkie ustalenia związane z warunkami pracy i płacy ustalał B. B. (1) ze S. B.. K. B. nie brała udziału w tych ustaleniach. Jej rola sprowadziła się do tego, że stawiała się w firmie PPHU (...) w O. celem podpisania umowy o pracę oraz innych dokumentów związanych z zatrudnieniem, przy czym K. B. nie dostarczyła pracodawcy zaświadczenia o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy, nie przeprowadzono z nią szkolenia BHP i ppoż.

K. B. nie miała ani zawodowego ani praktycznego przygotowania do wykonywania pracy kosztorysanta budowlanego. Nie umiała obsługiwać programu komputerowego (...) niezbędnego w tej pracy.

K. B. nie wykonywała faktycznie żadnej pracy w ramach zawartej umowy o pracę. Dnia 30.06.2011r. K. B. poszła na zwolnienie lekarskie związane z ciążą, a następnie od 02.09.2011r. do dnia 16.02.2012r. przebywała na urlopie macierzyńskim. Po urlopie macierzyńskim także faktycznie nie podjęła pracy, gdyż w okresach: 01.03.2012r.-14.03.2012r., 21.03.2012r.-23.03.2012r., 26.03.2012r.-30.03.2012r., 16.04.2012r.-20.04.2012r., 23.03.2012r.-27.04.2012r., 07.05.2012r.-11.05.2012r., 14.05.2012r.-18.05.2012r. i 28.05.2012r.-15.06.2012r. K. B. przebywała na zasiłku opiekuńczym, a pomiędzy tymi okresami korzystała z urlopu wypoczynkowego.

W 2011r. spadły obroty w PPHU (...) w O.. Rozpoczęły się zwolnienia pracowników. S. B. przestał płacić systematycznie wynagrodzenie swym pracownikom, zaczęły narastać jego długi wobec ZUS, Urzędu Skarbowego, pracowników oraz kontrahentów. S. B. zwolnił wszystkich pracowników. Od dnia 03.01.2013r. zawiesił prowadzenie działalności.

Dnia 07.08.2012r. K. B. wniosła pozew przeciwko PPHU (...) w O. o wynagrodzenie od stycznia 2012r. do czerwca 2012r. Sąd Rejonowy w Ostrołęce w sprawie IV P 386/12 wyrokiem z dnia 15.10.2012r. uwzględnił jej roszczenie.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:**

zeznania świadków: G. D. (k.78–79), A. M. (k.128-129), częściowo w oparciu o zeznania świadka B. B. (1) (k.79-81), częściowo w oparciu o zeznania odwołującej K. B. (k.129), wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce w sprawie IVP 386/12 (k.14-15 w/w akt) oraz akta egzekucyjne (k.63-67) i dokumenty znajdujące się w aktach rentowych.

**Sąd zważył, co następuje:**

Istota niniejszej sprawy sprowadza się do tego, czy umowa o pracę, jaką zawarła K. B. z PPHU (...) w O. S. B. rodzi obowiązek ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach ustawowych uprawnień określonych w art.68 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009, Nr 205, poz.1585 ze zm.) ma uprawnienia stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, a co za tym idzie również ustalać brak takiego obowiązku – art.38 ust.1 i art.68 ust.1 pkt 1a w/w ustawy. Zgodnie z art.6 ust.1 pkt 1 w/w ustawy - wszyscy pracownicy podlegają ubezpieczeniom społecznym wymienionym w ustawie w okresie od nawiązania stosunku pracy do ustania tego stosunku. Jednakże organ ubezpieczeń społecznych, nawet po uzyskaniu zawartej na piśmie umowy o pracę, jest uprawniony do badania, czy umowa taka faktycznie była wykonywana, a także czy nie została zawarta dla pozorów (art.83§1 kc) lub celem obejścia prawa (art.58§1 kc).

W ocenie Sądu z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że umowa o pracę zawarta przez odwołującą nie była faktycznie wykonywana. Została zawarta jedynie dla pozorów, celem stworzenia fikcji, że K. B. nawiązała stosunek pracy, by w konsekwencji uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego w związku z urodzeniem dziecka.

W niniejszej sprawie jedynym dowodem, z którego miałyby wynikać, że K. B. wykonywała pracę na rzecz pracodawcy – były jedynie jej zeznania oraz zeznania jej męża B. B. (1). Pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie nie potwierdzili, by K. B. taką pracę świadczyła.

Z zeznań świadka G. D., który u S. B. pracował jako kierownik (...) wynika jedynie, że widział K. B. dwa razy na terenie pracodawcy. Jeden raz widział ją w 2011r. na korytarzu przed gabinetem S. B.. Była wtedy w towarzystwie swego męża i dlatego świadek skojarzył, że to żona B. B. (1). Można wnosić w kontekście innych dowodów zgromadzonych w sprawie, że świadek widział odwołującą, gdy przyszła do firmy podpisać umowę o pracę. Drugi raz świadek ją widział, gdy stała przed wejściem do budynku biura i była wtedy z dzieckiem. Poza tym świadek nie potrafił ani potwierdzić ani zaprzeczyć, czy K. B. była pracownikiem w PPHU (...), gdyż jak stwierdził – była to duża firma. Jednakże w ocenie Sądu znamienne w tych zeznaniach jest to, że świadek nie kojarzy, by K. B. pracowała w jednym pokoju z K. G., który był kosztorysantem, a z którym świadek miał częsty kontakt w związku z obowiązkami służbowymi. Tymczasem K. B. zeznała, że pracowała w pokoju zajmowanym przez K. G., bo została zatrudniona, by pomóc mu w obowiązkach.

Z opisu wszystkich świadków wynika, że był to mały pokój, mieszczący trzy biurka. W pokoju tym pracował jedynie K. G. i A. M.. Gdyby w pokoju tym przebywała także odwołująca, to zdaniem Sądu z całą pewnością świadek by ją zapamiętał, skoro tak precyzyjnie określił, że widział ją przed gabinetem prezesa i przed wejściem do budynku. Dlatego z zeznań świadka, że nie można wysnuć wniosku, że K. B. pracowała w PPHU (...). Natomiast z jego zeznań wynika jednoznacznie, że nie świadczyła ona pracy w pokoju przez siebie wskazywanym w toku tego postępowania. Skoro sama odwołująca konsekwentnie twierdziła, że pracowała w pokoju z K. G., to brak pewności świadka co do tego, czy odwołująca nie świadczyła pracy w innym pomieszczeniu dużej firmy, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż już sama odwołująca zaprzeczyła temu pośrednio, wskazując swe miejsce pracy wraz z K. G..

Niezwykle cenne informacje wynikają natomiast z zeznań A. M.. Była ona zatrudniona w PPHU (...) w okresie od dnia 01.01.2011r. do dnia 25.06.2011r. na stanowisku kierownika działu technicznego. Pracowała w jednym pokoju z K. G. i razem z nim przygotowywała kosztorysy. Z jej zeznań wynika, że obowiązków kosztorysanta nie można wykonywać, nie będąc do tego odpowiednio przygotowanym, ponieważ opracowanie kosztorysów, dokumentacji powykonawczej, a także złożenie oferty – wymaga specjalistycznej wiedzy inżynierskiej i znajomości ustawy o

zamówieniach publicznych. Jak to określiła świadek „nie można wejść z ulicy i zacząć pracować”. Świadek, aby wykonywać taką pracę, posiada wszelkie uprawnienia budowlane oraz ma wykształcenie wyższe o kierunku inżynieria środowiska. Nadto świadek zaprzeczyła jakoby pracowała w jednym pokoju z K. B.. Jest to o tyle istotne, że okresy pracy A. M. i K. B. nakładają się. A. M. pracowała do dnia 25.06.2011r. Wprawdzie z zapisu w jej świadectwie pracy wynika, że w końcowym okresie zatrudnienia od dnia 13.06.2011r. do 17.06.2011r. była na zwolnieniu lekarskim, ale po tym wróciła do pracy (k.1255 a.r.). Zatem w okresie od dnia 18.06.2011r. do dnia 25.06.2011r. wykonywała pracę. Powinna zatem spotkać się z K. B. w pracy w jednym pokoju, skoro odwołująca rzekomo świadczyła pracę od dnia 15.06.2011r. do 29.06.2011r.

Na uwagę zasługuje także okoliczność, że z A. M. stosunek pracy został rozwiązany na skutek likwidacji jej stanowiska pracy. W takim kontekście nielogicznie i nieracjonalne jest, aby pracodawca, który ma już problemy finansowe, zatrudniał pracownika, który nie ma żadnego przygotowania do wykonywania obowiązków wynikających z umowy o pracę oraz aby ustalał wysokość jego wynagrodzenia na poziomie pensji dyrektora ds. inwestycyjnych.

Ani z zeznań G. D. ani A. M. nie wynika, aby K. G. nie radził sobie z powierzonymi mu obowiązkami kosztorysanta. Okoliczność, że jest on osobą niepełnosprawną o dużym ubytku słuchu nie przekładała się na wykonywanie przez niego obowiązków pracowniczych, które polegały na pracy przy komputerze. Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika raczej, że niepełnosprawność K. G. jest jedynie pretekstem, który ma uzasadnić nawiązanie z K. B. stosunku pracy. Tymczasem niewiarygodne jest, by K. G. był postrzegany przez pracodawcę jako osoba, która wprowadzi K. B. w arkana wiedzy kosztorysanta. A. M. opisała K. G. jako osobę, z którą kontakt słowny jest trudny. Nadto sam K. G. nie dążył do kontaktów interpersonalnych w pracy. Jak wynika z zeznań pracującej z nim A. M. - wyłączał się z tych kontaktów na pół dnia, zajmując się jedynie pracą na komputerze. Trudno zatem zakładać, że nauczyłby on K. B. pracy kosztorysanta, musząc wszystko tłumaczyć jej od podstaw.

Sąd uznał, że zeznania świadka G. D. i A. M. są wiarygodne. Świadkowie nie mają żadnego interesu w składaniu zeznań korzystnych dla którejkolwiek ze stron postępowania. Ich zeznania są wywarzone. Nie zaprzeczali, że widzieli odwołującą w firmie pracodawcy, lecz z ich zeznań w kontekście innych dowodów, w szczególności dowodu z zeznań samej odwołującej wynika, że K. B. nie świadczyła pracy pomimo zawartej umowy o pracę.

Świadek B. B. (1) starał się przekonać Sąd, iż odwołująca świadczyła pracę. Z jego zeznań wynika, że odwołująca pracowała w pokoju zajmowanym przez K. G., któremu miała pomóc i który miał ją przyuczyć do zawodu. Jednakże w dalszej części zeznań B. B. (1) przyznał, że odwołująca nie umiała nawet obsługiwać programu (...) wykorzystywanego w kosztorysowaniu, nadto zeznał, że aby nauczyć się kosztorysowania, to potrzeba przynajmniej 3 miesięcy intensywnego kosztorysowania, trzeba ukończyć kurs kosztorysowania, który trwa co najmniej kilka tygodni, potrzebna jest wiedza i doświadczenie, bo trzeba mieć wiedzę jak kosztorysować daną robotę np. położenie wodociągu czy kanalizacji. Z jego zeznań wynika, że K. B. nie miała ani przygotowania teoretycznego ani doświadczenia do wykonywania obowiązków na stanowisku wynikającym z umowy o pracę.

W kontekście tego fragmentu zeznań trudno doszukać się racjonalnego działania pracodawcy. Z pewnością decydujące znaczenie ma tu okoliczność, że dział kosztorysowania podlegał B. B. (1). Przekonując pracodawcę do zatrudnienia swej żony na stanowisku kosztorysanta, nie działał w interesie pracodawcy, ale realizował swój prywatny interes w postaci zapewnienia żonie, pozostającej od 2 lat bez pracy – zasiłek macierzyński.

O braku zamiaru do świadczenia pracy, do której K. B. zobowiązała się w umowie, świadczy także zdaniem Sądu ten fragment zeznań B. B. (1), w którym stwierdził on, że było wskazanie lekarza, by pielęgnować tę ciążę, gdyż odwołująca miała 40 lat. W tym kontekście zaskakujące jest podjęcie decyzji przez małżonków B. o zatrudnieniu w siódmym miesiącu ciąży, na stanowisku, co do którego odwołująca nie miała żadnego przygotowania. Wszakże świadczenie takiej pracy mogło być stresujące dla odwołującej i mogło wymuszać nadmierny wysiłek spowodowany chęcią pozyskania odpowiedniej wiedzy do wykonywania tej pracy, a tym samym zagrażać ciąży.

W tym miejscu podkreślić należy, że także z punktu widzenia pracodawcy nieracjonalne jest przyjęcie pracownika, który nie ma żadnego przygotowania do wykonywania pracy na stanowisku kosztorysanta, a przyuczenie takiego

pracownika do tych obowiązków jest czasochłonne, co wynika z zeznań B. B. (1). Skoro już wówczas pojawiły się problemy finansowe w firmie, to racjonalne jest zatrudnienie osoby, która będzie miała od razu niezbędne umiejętności do wykonywania kosztorysowania, jeśli pracodawca widzi potrzebę zatrudnienia dodatkowego pracownika na tym stanowisku. S. B. zdawał sobie sprawę, że K. B. jest w zaawansowanej ciąży i w najbliższym czasie nie będzie miała możliwości zdobycia niezbędnych kwalifikacji do wykonywania kosztorysów. W ocenie Sądu okoliczność ta dodatkowo świadczy o tym, że żadna ze stron umowy o pracę nie miała w rzeczywistości woli nawiązania stosunku pracy.

Wobec powyższego Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. B. (1) jedynie w zakresie, w jakim opisał on, jakie należy mieć umiejętności i jak długo trwa ich pozyskanie, aby pracować na stanowisku kosztorysanta. W tej części zeznania te są szczerze. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd odmówił wiary tym zeznaniom. W szczególności Sąd nie dał wiary, że odwołująca faktycznie przystąpiła do świadczenia pracy. Przeczą temu bowiem pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, zwłaszcza zeznania G. D. i A. M..

Z tych samych względów Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej w części, w której przekonywała, że świadczyła pracę. Odwołująca jako miejsce pracy wskazywała pokój K. G. i A. M.. Jak wskazano powyżej – z ustaleń Sądu wynika, że nie świadczyła tam pracy. Niewiarygodna jest podjęta przez odwołującą próba wytłumaczenia, że A. M. jej nie widziała w tym pokoju, bo często wyjeżdżała w teren. Nawet jeśli świadek A. M. w ostatnich dniach swego zatrudnienia wyjeżdżała w teren – to z pewnością pojawiała się w firmie celem podpisania listy obecności, przyszlaby do zajmowanego przez siebie pokoju choćby po to, by wziąć niezbędną dokumentację. Z pewnością zauważyłaby K. B., jeśli ta świadczyłaby pracę w tym samym pokoju.

W ocenie Sądu niewiarygodne jest również zeznanie odwołującej, że jej praca polegała na przepisywaniu pism na komputerze i były to prace zlecone przez D. C.. Odwołująca nie podpisywała się pod tymi pismami. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że D. C. nie była już wówczas pracownikiem firmy, choć odwołująca uważała, że to kadrowa. Nadto podnieść należy, że nielogiczne jest zatrudnianie osoby na odpowiedzialnym stanowisku kosztorysanta z wynagrodzeniem równym wynagrodzeniu dyrektora ds. inwestycji, tylko po to, aby taki pracownik przepisywał jedynie pisma.

Zauważyć należy, że tytułem obowiązkowego ubezpieczenia emerytalno – rentowego, na podstawie art.6 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych i chorobowego - na podstawie art.11 ust. 1 tej ustawy, jest zgodnie z art.8 ust.1, pozostawanie w stosunku pracy. Według art. 13 pkt 1 w/w ustawy ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju, oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07.10.2009r. (III PK 38/2009). Z kolei w wyroku z dnia 05.06.2009r. Sąd Najwyższy wskazał, że dla włączenia do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art.22 § 1 kp (I UK 21/2009). Samo zawarcie umowy o pracę, w wyniku której pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca zobowiązuje się do wypłaty wynagrodzenia, nie wystarczy do stwierdzenia, czy rzeczywiście doszło do zatrudnienia. W wyroku z dnia 19.10.2007r., sygn. akt II UK 56/07, tak i w wyroku z dnia 13.02.2012r. Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika wyłącznie z prawdziwego zatrudnienia, nie zaś z samego faktu zawarcia umowy o pracę.

Zgodnie z art.22 kp - przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z przepisu tego wynika więc, że zasadniczym celem zawarcia umowy o pracę powinna być po stronie pracownika chęć faktycznego wykonywania pracy (w tym przypadku na stanowisku kosztorysanta) za wynagrodzeniem, a po stronie pracodawcy chęć korzystania z pracy pracownika przez okres, na jaki umowa została zawarta. Tymczasem dowody zgromadzone w sprawie świadczą o tym, że S. B. nie można przypisać intencji chęci faktycznego zatrudnienia pracownika ze względu na realne potrzeby prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Z ekonomicznego punktu widzenia brak było uzasadnienia do zatrudniania odwołującej na stanowisku kosztorysanta. Te okoliczności zdaniem Sądu przekonują, iż zawierając umowę o pracę jej strony zmierzały jedynie do stworzenia fikcji, pozorów, że taka umowa została zawarta, by K. B. mogła uzyskać zasiłek macierzyński. W tym celu obie strony umowy zadbały o to, aby w dokumentacji pracowniczej znalazły się odpowiednie dokumenty mające upozorować świadczenie przez K. B. pracy, temu też służyło złożenie podpisów przez odwołującą na liście obecności oraz wydanie przez pracodawcę świadectwa pracy i Rp-7. W tym kontekście nie dziwi również pewna nonszalancja widoczna u S. B. przy zawieraniu umowy o pracę. Nie sprawdzał on bowiem kwalifikacji K. B. do wykonywania pracy kosztorysanta, do decyzji jej męża pozostawił ustalenie warunków pracy i płacy oraz to, czy odwołująca ma przychodzić do pracy. Jedynym logicznym wytłumaczeniem takiego zachowania jest to, że S. B. wiedział, iż umowa o pracę zawarta z K. B. jest pozorna, a tym samym de facto nie będzie ona świadczyła pracy na jego rzecz. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że strony zawarły od razu umowę o pracę na czas określony z pominięciem zwykle praktykowanego zatrudnienia na okres próbny i za stosunkowo wysokim jak na tę firmę wynagrodzeniem. Oczywistym jest, że każdy podmiot gospodarczy może w dowolnym momencie podjąć decyzję o zatrudnieniu pracownika, nawet jeśli nigdy wcześniej nie tworzył danego miejsca pracy. Jednak logicznym jest, że byłoby to uzasadnione w sytuacji gdyby zatrudniana osoba była specjalistą na stanowisku, na które zostaje zatrudniona, posiadała stosowne doświadczenie zawodowe i dawała realne szanse na przysporzenie zatrudniającemu podmiotowi zysków. Przede wszystkim jednak powinna zachodzić potrzeba zatrudnienia takiego pracownika w odniesieniu do potrzeb firmy, jej sytuacji finansowej, ilości pracowników, czy wielkości usług. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie takie okoliczności nie zachodziły.

Należy także zauważyć, iż odwołująca powinna była rozpocząć pracę w firmie zainteresowanego po odbyciu badań lekarskich, zezwalających na pracę na stanowisku kosztorysanta. Art.229§4 kp zawiera bowiem bezwzględny zakaz dopuszczenia przez pracodawcę do wykonywania obowiązków pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego, stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Pracownik (art.211 pkt 5 kp) ma obowiązek poddawania się wstępnym, okresowym i kontrolnym oraz innym zleconym badaniom lekarskim, pracodawca zaś powinien dbać o wywiązywanie się przez niego z tego obowiązku, gdyż ma on obowiązek zapewnienia przestrzegania w zakładzie pracy przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 207 § 2 pkt 2 kp). Zaniedbaniem pracodawcy byłoby zatem dopuszczenie odwołującej do pracy przed potwierdzeniem braku przeciwwskazań do pracy na umówionym stanowisku. Jednak w przedmiotowej sprawie pracodawca nie wymagał takich badań, albowiem miał świadomość, że odwołująca nie będzie wykonywała obowiązków pracowniczych na jego rzecz.

W przedmiotowej sprawie odwołująca jako dowód na istnienie stosunku pracy wskazywała także wyrok Sądu Rejonowego w Ostrołęce wydany dnia 15.10.2012r. w sprawie IVP 386/12, zasądzający na jej rzecz od PPHU (...) w O. wynagrodzenie od stycznia do czerwca 2012r.

W ocenie Sądu treść tego wyroku nie stanowi dowodu, że K. B. istotnie świadczyła pracę w PPHU (...) w O.. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że strony umowy o pracę, zawierając tę umowę, zadbały, aby w dokumentacji stworzyć pozory, że został nawiązany stosunek pracy. Wobec powyższego K. B. miała następnie podstawy, aby w oparciu o tak stworzone dokumenty, wystąpić z żądaniem zapłaty wynagrodzenia, pomimo że nigdy w tej firmie nie świadczyła pracy. Można zatem podsumować, że S. B. wpadł w swego rodzaju pułapkę – chcąc pomóc wieloletniemu pracownikowi jakim był B. B. (1), stworzył dokumenty, w oparciu o które K. B. następnie wystąpiła z roszczeniem o wynagrodzenie. W ocenie Sądu rzeczywistym powodem wystąpienia przez K. B. z pozwem o zapłatę wynagrodzenia – były niezrealizowane rozliczenia pomiędzy S. B. a B. B. (1). Z zeznań B. B. (1) wynika, że zarabiał mało, a pod koniec jego zatrudnienia S. B. w ogóle nie wypłacał mu wynagrodzenia. Na tym tle doszło między nimi

do konfliktu. To zdaniem Sądu spowodowało, że małżonkowie B. podjęli decyzję o wytoczeniu powództwa przeciwko S. B. także o wynagrodzenie dla K. B., by zrekompensować w ten sposób niskie zarobki B. B. (1), które przez ostatnie 2 miesiące jego zatrudnienia w ogóle nie były wypłacane. W tym celu wszczęli także wobec S. B. postępowanie egzekucyjne.

Sąd nie wzbogacił materiału dowodowego o zeznania świadka A. W., aktualnie R.. O przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka wnosił organ rentowy. Jednakże A. R. jako córka S. B. skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań.

Sąd oddalił natomiast wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. G.. Pomimo licznych wezwań na rozprawę – nie odebrał on korespondencji kierowanej na adres wskazany przez ZUS, który wniosł o dopuszczenie tego dowodu, zatem nie ma pewności, że świadek pod tym adres zamieszkuje. Natomiast Sąd doszedł do przekonania, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest wystarczający, tym bardziej że w sprawie zeznawał inny pracownik, który także zajmował pokój, w którym rzekomo pracowała odwołująca. Dlatego Sąd uznał, że sporne okoliczności zostały w sprawie dostatecznie wyjaśnione, zatem zachodzą okoliczności, o których mowa w art.217§3 kpc.

Mając na uwadze dowody zgromadzone w sprawie, Sąd uznał, że umowa zawarta pomiędzy K. B. a PPHU (...) w O. S. B. jest pozorna. Art. 83§1 kc charakteryzuje czynność prawną pozorną jako oświadczenie woli złożone drugiej stronie, które musi być złożone tylko dla pozorów, a jego adresat musi mieć tego świadomość (zgadzać się na dokonanie czynności prawnej dla pozorów), przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Pozorność czynności prawnej istnieje więc także wtedy, gdy strony stwarzają pozór dokonania jednej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości dokonują innej czynności prawnej. Istnieje zatem taka sytuacja, w której element ujawniony stanowi inny typ umowy, niż element ukryty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04). Należy przypomnieć, że w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. (por. stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroków z dnia 12 maja 2011r., II UK 20/11 oraz z dnia 12 lipca 2012r., II UK 14/12).

W przekonaniu Sądu umowa o pracę zawarta pomiędzy odwołującą a zainteresowanym była pozorną czynnością prawną. Wskazuje na to brak świadczenia przez odwołującą pracy na rzecz zainteresowanego w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Natomiast rzeczywistym celem stron tej umowy było umożliwienie skorzystania K. B. ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Dlatego też Sąd uznał, że charakter zatrudnienia K. B. nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego, określonego w art. 22 § 1 kp. Umowa o pracę została zawarta dla pozorów, stąd nie rodziła żadnych skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych, na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Strony zawarły umowę o pracę z góry zakładając, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków w ramach stosunku pracy. Ich oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były pozorne, a przez to zgodnie z art.83§1 kc - nieważne.

Kierując się powyższymi ustaleniami, Sąd Okręgowy na mocy **art.477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.** oddalił odwołanie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art.98§1 kpc w zw. z §11 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz.490).